

CZY P. RABIEJ W MŁODOŚCI CZYTAŁA STRESZCZENIA?
CZY P. WÓJCIK ŚCIAGAŁA NA SPRAWDZIANACH?

SZUWARZEK

MIESIĘCZNIK 10/2023

CENA: 8 ZŁ

WRACAMY NA DOBRE W MURY
NASZEJ SZKOŁY!



poznajcie
skład
redakcji

KONKURS

szkolne niusy

U grobu patrona

Jak każdego roku nasza szkoła uczestniczyła w uroczystościach upamiętniających wybuch II wojny światowej i ofiar niemieckiej egzekucji w Puszczy Kampinoskiej w Palmirach. Jest to już tradycja naszej szkoły, ze względu na obecny w tamtym miejscu grób naszego patrona, Janusza Kusocińskiego. Po mszy świętej uczniowie złożyli kwiaty na grobie wielkiego sportowca.



Sportowe święto szkoły

Kolejną naszą tradycją jest Sportowe Święto Szkoły. Klasy 1-3 zostały na placu przed budynkiem szkolnym, a starsze koleżeństwo z klas 4-8 udało się na obiekt NOSiRu. Nie zabrakło sportowych emocji, świetnej zabawy oraz wspaniałej pogody.



Nowy skład redakcji



Emilka EMI Miętek - mam wiele zainteresowań, m.in. fotografowanie i rysowanie. Nauka przychodzi mi z łatwością. Jestem osobą pomocną i szczerą. Jednym z moich marzeń jest wyjazd do Paryża.



Oliwia FITNESIARA Tarwacka - jestem zwariowanym, sportowym świrem. Lubię wychodzić na dwór, robić różne akrobacje, grać w koszykówkę... Uprawianie sportu sprawia mi ogromną radość i satysfakcję. Jestem oddaną przyjaciółką, szczerą do bólu, pewną siebie oraz miłą. Jednym z moich wielu marzeń jest nauczyć się robić salto.



Aleksandra OLCIA Nowak - w wolnym czasie spotykam się z przyjaciółmi lub maluje. Jestem mamusią grupy, tą pomocną i co zawsze wysłucha. Moim marzeniem jest podróżowanie po świecie.



Laura SZYSZKARA Prusik - lubię grać na skrzypcach, słuchać dobrej muzyki. Jestem szczerą, głośną, wesołą, pewną siebie. Człowiek torpeda. Moim marzeniem jest zostać świetną skrzypaczką oraz wystąpić kiedyś w hollywoodzkim filmie



Aleksandra OL KA Kałapus - kocham śpiewać i tańczyć, lubię spędzać czas na dworze z przyjaciółmi. Jestem osobą wrażliwą, pomocną, miłą i troskliwą. Moim marzeniem jest polecieć do Nowego Yorku zimą



Amelka KOSIARA Kropielnicka - z założenia sprawiam wrażenie małej i grzecznej dziewczynki, jednak mam w sobie sporo szaleństwa i pozytywnej energii. W wolnym czasie lubię spotykać się ze znajomymi, grać w gry, pływać i jeździć na rolkach.



Julia JULKA Pamięta - moją pasją jest głównie sport. Staram się zawsze być zadowolona i dzielić się swoją radością z innymi. Jestem pomocna i wesoła, potrafię rozbawić innych. Moim największym marzeniem jest skok na bungee.

(NIE)ZNANE ROCZNICE

1 października – w 331 roku p.n.e. Aleksander Macedoński rozbił armię Perską pod Gaugamelą.

9 października - w 1974 roku zmarł Oskar Schindler, niemiecki przemysłowiec, który podczas II wojny światowej uratował przed zagładą w obozach koncentracyjnych ponad 1100 pracujących u niego Żydów.

10 października - 1846 roku odkryto Tryton, Największy księżyc Neptuna

12 października – rocznica lądowania pierwszej wyprawy Krzysztofa Kolumba w Nowym Świecie (1492) – obchodzony jest w wielu krajach jako święto narodowe.

16 października – w 1384 roku Jadwiga Andegaweńska została koronowana na króla (nie królową!) Polski.

17 października - 1972 - urodził się Eminem, właśc. Marshall Bruce Mathers III – amerykański raper, producent oraz aktor.

23 października – 1947 urodził Kazimierz Deyna. Piłkarz, legenda Legii Warszawa oraz Reprezentacji Polski. Oficer Ludowego Wojska Polskiego w stopniu porucznika.

LAURA PRUSIK



SZYBKIE STRZAŁY



- herbata z cukrem / bez cukru
- ziemniaki pieczone / gotowane
- trampki / sneakersy
- herbata / kawa
- pączek / drożdżówka
- Chemia / Fizyka
- kotlet schabowy / mielony
- rosół / pomidorówka
- Nestea / Lipton
- Barcelona / Real

OLA NOWAK I EMILKA MIĘTEK



Pogadanka



Rozmowa z p. Ewą Wójcik, wicedyrektor naszej szkoły

Jak Pani wspomina okres podstawówki?

To był bardzo udany czas w moim życiu. To w podstawówce poznałam wiele koleżanek i kolegów, z którymi do dzisiaj utrzymujemy kontakty. Miałam bardzo fajnych nauczycieli, więc po prostu lubiałam chodzić do szkoły. Nie miałam żadnych problemów z nauką, dlatego czas ten wspominam bezstresowo.



Czy brała Pani udział w konkursach będąc uczennicą szkoły podstawowej?

Nie, nie brałam. Nie przypominam sobie, żeby w szkole organizowano jakieś konkursy. Być może jakieś były, ale ja nie bardzo się tym interesowałam.

Jakiego przedmiotu bała się Pani najbardziej?

Nie miałam takiego przedmiotu, którego bym się bała. Tak jak już powiedziałam, lubiałam szkołę, lubiałam naukę, w sumie nie było lekcji, która by mnie jakoś szczególnie stresowała. Natomiast były takie przedmioty, których nie lubiałam się uczyć, bo mnie po prostu nie interesowały i do nich należały fizyka i chemia. Tak, uczenie się tematów z fizyki i chemii wspominam najgorzej.

Najzabawniejsze wspomnienie z czasów szkolnych.

Mam wiele dobrych wspomnień ze szkoły podstawowej, ale te najzabawniejsze na pewno wiążą się z wyjazdami na wycieczki. Wyjeżdżaliśmy bardzo często i były to zupełnie inne wycieczki niż te, które organizuje się dzisiaj. Przede wszystkim najczęściej jeździliśmy na nie pociągami, raczej nie wynajmowano autokarów, które woziły nas prosto na miejsce. Zakwaterowanie to też nie były hotele czy pensjonaty, często nocowaliśmy np. w domkach campingowych. Pamiętam jeden incydent z

którejś z wycieczek – kolega wyszedł w nocy przez okno ze swojego domku, nie pytajcie, dlaczego, bo nie mam pojęcia. Może chciał odwiedzić koleżanki w sąsiednim domku? Miał jednak pecha, bo został zauważony przez któregoś z nauczycieli. Za karę wszyscy mieliśmy zbiórkę w środku nocy – wszyscy musieliśmy wyjść w piżamach na zewnątrz i wysłuchać dość długiej tyrady wychowawcy. I nikt się nie martwił, że zmarzniemy, rodzice nie dzwonili oburzeni, nikt z nas też nie miał o to pretensji. Po prostu – ktoś złamał regulamin, zasady, musieliśmy ponieść konsekwencje.

Czy zdarzało się Pani ściągać na sprawdzianach?

Nie, nigdy nie ściągałam. Wiecie, dlaczego? Bo się bałam! Jak pomyślałam, że zostanę na tym przyłapaną i najem się wstydu, to już wolałam się nauczyć i nie kombinować.

Dobra rada dla młodego pokolenia.

Chciałabym żebyście zrozumieli, że warto się uczyć, że o wiele lepiej czuje się w życiu człowiek, który coś wie, rozumie. Nieważne, co będziecie robili w życiu, nie musicie być lekarzami, prawnikami, możecie być np. dobrym elektrykiem, kierowcą tira – w każdym przypadku trzeba coś umieć i wiedzieć, żeby dobrze wykonywać swoją pracę i oczekiwać za nią godnej zapłaty.

Uczycie się nie dla rodziców, tym bardziej nie dla nauczycieli, nie uczycie się też dla ocen. Uczyć należy się po prostu dla siebie. I to jest moja główna rada dla Was – uczcie się dla siebie.

OLIWIA TARWACKA I JULKA PAMIĘTA

Rozmowa z p. Agnieszką Rabiej wicedyrektor naszej szkoły



Jak Pani wspomina okres podstawówki?

Bardzo dobrze, miałam świetną klasę, do tej pory mam kontakt z osobami z podstawówki. Chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 2 - dziś znajduje się tam Zespół Szkół nr 2 (technikum i liceum dla dorosłych) przy ulicy Długiej. Miałam bardzo zgraną klasę i wspaniałą wychowawczynię, która zresztą była polonistką, panią Marię Strzałkowską - bardzo wymagająca, konkretna, zdecydowana, trzymała nas wszystkich w garści. Podstawówka to był wspaniały czas.

Czy brała pani udział w konkursach będąc uczennicą szkoły podstawowej?

Brałam, choć niezbyt chętnie, nie lubiłam konkursów i niespecjalnie miałam potrzebę w nich startować, ale pani od języka polskiego, moja wychowawczyni, mnie do tego w pewnym sensie przymuszała. Z dobrym efektem, ponieważ gdy byłam w klasie siódmej tak skutecznie przygotowywała mnie do konkursu kuratorskiego z języka polskiego, że zostałam jego laureatką, dzięki czemu byłam zwolniona z egzaminów do szkoły średniej i mogłam wybrać sobie dowolne liceum w województwie mazowieckim. I niewątpliwie stało się to dzięki uporowi mojej pani od polskiego. A że nie znosiłam matematyki, nie umiałam jej i to był mój mały szkolny koszmarek, bardzo bałam się egzaminu do liceum z matematyki i tego, że przez to, że źle go napiszę, nie zostanę przyjęta do wybranego liceum. Dzięki konkursowi zostałam zwolniona z tego dramatycznego dla mnie wydarzenia, nie zdawałam ani egzaminu z polskiego, ani z matematyki. Czyli - opłacało się. Podsumowując, brałam udział w konkursach, ale nie lubiłam takiej rywalizacji.

Jakiego przedmiotu bała się Pani najbardziej?

Matematyki oczywiście, nawet nie wiem, czy ja się bałam, po prostu nie znosiłam jej organicznie. Wydaje mi się, że to był mój błąd taktyczny, więc teraz zawsze mówię moim uczniom, żeby się do tego przedmiotu nie uprzedzali. To nie jest tak, że ja go kompletnie nie umiałam. Przestałam się uczyć, bo uznałam, że mnie to przerasta. Pewnie to wymagało jakiegoś większego nakładu pracy, czasu, a że człowiek w tym wieku jest leniwy, jak pewnie się orientujecie, wolałam sobie po prostu odpuścić i powiedzieć, że to jest coś, czego nie znoszę i nie mam potrzeby się w tej dziedzinie w ogóle rozwijać. Myślę, że to był błąd, bo takie podejście gdzieś nas blokuje i potem - już w liceum - ten przedmiot był dla mnie źródłem ciągłego stresu. Na szczęście kiedyś matematyka nie była przedmiotem obowiązkowym na maturze, więc wybrałam zamiast niej historię. Teraz jednak trzeba zdać maturę z matematyki, dlatego każdemu mojemu wychowankowi mówię, że nie ucieknie od tego przedmiotu. Im szybciej się z nim zaprzyjaźni, tym będzie lepiej dla niego.

Najzabawniejsze wspomnienie za czasów szkolnych

O, jest tego sporo!. Miałam naprawdę bardzo ciekawe doświadczenia w szkole podstawowej, choć ja osobiście byłam z tych grzecznych. Mieliśmy jednak w klasie kolegę, który dostarczał nam niezłych rozrywek. Na przykład często na fizyce otwierał okno i wychodził przez nie na dach sali gimnastycznej,

która znajdowała się pod pracownią fizyczną. Nauczycielem fizyki był taki starszy pan, bardzo rzetelny, ale pewnie już mniej spostrzegawczy z racji swojego wieku. Nasz kolega Rafał wskakiwał sobie na dach, a nauczyciel nie był tego świadomy, a że byliśmy bardzo zgraną klasą, więc nie było mowy o czymś takim jak: „proszę pana, proszę pana, on jest na dachu”. Pan prowadził lekcję, Rafał wyczyniał na dachu różne dziwne rzeczy, tańczył, robił głupie miny, a reszta po prostu udawała, że lekcja fizyki trwa jak zwykle. Urozmaicał nam te lekcje, bardzo często robił takie numery. Było też dużo gorszych rzeczy, które robiliśmy jako klasa, ale tego już nie będę opowiadać, bo nie wypada.

Czy czytała Pani streszczenia lektur zamiast całej?

To straszne, ale zdarzało mi się - w liceum i nie jestem z tego dumna. Kiedy chodziłam do szkoły podstawowej, nie było takiego czegoś jak streszczenia lektur. Przypominam, to były czasy prehistoryczne - nie było Internetu, nie był streszczeń i ściąg Grega albo Zielonej Sowy, które są zresztą beznadziejnej jakości - nie polecam. Nie można było tak łatwo znaleźć sobie streszczenia lektury. Także jeżeli już dochodziło do akcji pod tytułem „nie przeczytałam lektury”, choć zaznaczam, że zdarzało się to bardzo rzadko, bo zawsze lubiłam czytać, wtedy koleżanka czy kolega, ktoś, kto przeczytał, po prostu ją opowiadał. Naprawdę, uwierzcie mi, nasze życie szkolne nie było takie uproszczone jak wasze dzisiaj. W liceum faktycznie zdarzały się takie lektury, których nie mogłam strawić. Nigdy na przykład nie przeczytałam całego „Potopu” - nie dałam rady. Ale moje czasy licealne to już okres masowej produkcji pierwszych ściąg, streszczeń, opracowań. Hitem były opracowania Katarzyny Drogi - bardzo rzetelne, porządne i sama często z nich korzystałam. Jednak szczerze mówiąc, do niemal wszystkich tych książek (poza „Potopem”!) kiedyś w życiu wróciłam, ale czytałam je dla przyjemności, a nie z przymusu. Poza tym studiowałam filologię polską, więc nie miałam wyjścia - miałam egzaminy z literatury. Także nie opłaca się nie czytać.

Dobra rada dla młodego pokolenia.

Zatopiliście się totalnie w wirtualnym świecie i byłoby świetnie, gdybyście czasami z niego wyszli. Chociaż jedną nogą trzeba z niego wyjść i zobaczyć człowieka, budować relacje, mieć dużo przyjaciół, wychodzić gdzieś. I wychodzić to nie siedzieć z telefonem, tylko po prostu spędzać razem czas i budować normalne ludzkie relacje, poznawać się nawzajem i rozmawiać ze sobą. Nie przez messengera, tylko zwyczajnie twarzą w twarz. Życzę wam, żebyście umieli mądrze korzystać z wszelkich dobrodziejstw technologii i to jest chyba najważniejsze. Brakuje mi też w waszym pokoleniu też takiej dobrze pojętej ambicji. Nie mam na myśli tendencji do kolekcjonowania piątek i szóstek, parcia za wszelką cenę do wysokich ocen, pasków na świadectwie, bo nie to jest najważniejsze, to w ogóle nie o to w życiu chodzi. To tylko efekt uboczny naszych działań, jeśli mamy jakiś cel wyższy pod tytułem: chcę to wiedzieć, umieć. Jeśli mamy motywację i chcemy COŚ wiedzieć, za tym pójdą też dobre oceny. Chciałabym, żebyście nie bali się wyzwania, mierzyli się z życiem, a nie biernie czekali, aż coś się stanie samo, próbowali pokonywać swoje słabości i ograniczenia. Nie mówić, jak ja kiedyś, nienawidzę matematyki i przestać się jej uczyć, tylko po prostu starać się swoje ograniczenia pokonywać. Takie dwie rzeczy: wyjść z wirtualnego świata i więcej ambicji, motywacji. I będzie dobrze! Bo jesteście fajni!

KOLUMNY SPORTOWE

6 października na stadionie NOSiR odbyły się gminno-powiatowe biegi sztafetowe. Mimo pochmurnego i wietrznego dnia po ciężkiej walce nasza reprezentacja szkoły zdobyła:
 2 miejsce - dziewczęta rocznik 2009/2010
 3 miejsce - chłopcy rocznik 2009/2010
 Gratulujemy!



Nasza szkoła wzięła udział w indywidualnych biegach przełajowych. Do etapu rejonowego awansowało 3 uczniów :

Oliwia Tarwacka 7D
 Amelia Kotarska 6A
 Julian Sychulec 6A

Gratulujemy!

Szkolna liga szachowa:

K. Dziura 1:0 F.Lipiński

P.Marszałek 1:0 Z. Bursztyńska

K. Wolański 0:1 J. Sychulec

N. Wojtunik 0:1 W. Figurski

J. Mirolta - : - A. Baca

W. Gizicki 0:1 K. Wieprzkowski

A. Frączek 0:1 M. Lebediev

S.Grzywa -:- A. Wołosowicz

P. Grabowski 1:0 M. Kępa

J. Rudnicki 1:0 T. Bziuk

K. Bedus -:- M. Gunia



Poprzedni mecz:

Mławianka Mława



2 : 3



MKS Świt

Następny mecz:

Lechia Tomaszów
 Maz.



VS



MKS Świt

SZUWARKOWE ZGADYWANKI

Rozpoznaj swojego nauczyciela! Kto tak mówi?

„Nie pójdziemy na dwór, bo ja słońca nie lubię” -

„Misie kolczaste” -

„Uwaga, sprawdzam FRE...KWEN....CJE!” -

Rozwiąż zagadki:

Pan Blue mieszka w niebieskim domu, Pani Pink mieszka w różowym domu, a Pan Brown w domu brązowym. Kto mieszka w Białym Domu?

.....

Ile zwierząt Mojżesz zabrał do arki?

.....

.....

Imię, nazwisko, klasa

Wyciętą, podpisaną stronę z odpowiedziami prześlij jednej z redakterek Szuwarka lub p. Gabrielowi Wiśniewskiemu. Termin składania karty konkursowej do 20 października. Ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród 26 października.